

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń. Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Przybył nowy transport

Maszyn do pisania „Commercial”

znanej marki Karola Fr. Kührta, Nürnberg. Pod względem taniości i jakości przewyższają wyroby dotychczasowe.

Nabyć można w Wileńskim domu Handlowo-Przemysłowym

„IMPEX”

WILNO, ul. Rudnicka 16.

Telefon 817.

LECNIA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

ZAPIEKANKA

SZUSTOWA

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **Styczeń rok 1923-ci.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 15 stycznia.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo”.

Administrator gazety „SŁOWO”
(—) St. Grabowski.



DOSKONAŁA

„STELLA”

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najwyższych

Kupujecie Złotą Pożyczkę.

TEATR POLSKI (SAI A LUTNIA)

Występy Karola Adwentowicza

Dzisiaj

Ojciec

dramat w 3 aktach A. Strindberga.

Początek o godz 8 w.

W przygotowaniu

„Brzydki Ferante”

komedja Testoniego.

TEATR

WIELKI

(Pohulanka)

TEATR

im. Syrokomli

(gm. porajszowy)

Piątek
„Prymas cyganów”
operetka.

Sobota
„Tosca”
opera.

Piątek i sobota
przedstawienia zakupione.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Metoda negatywna.

Wiele lat już minęło, gdy prześladowany za swą rzekomą rewolucyjność mądry i kulturalny konserwatysta rosyjski, Turgieniew, napisał swą nowelę „Ojciec i Dzieci”. Bohater tego utworu, nihilista, wypowiadał przekonanie, iż „wpierw należy zburzyć wszystko”. Od tak sformułowanej tezy, która, nie posiadając żadnej wskazówki co i jak na miejscu zburzonego należy budować, znajdowała, siłą tej fantazji niszycielskiego rozmachu, wielu zwolenników wśród nie umiającego myśleć prawnymi kategorjami społeczeństwa rosyjskiego, — rozpoczął się też naprawdą nihilizm rosyjski.

Czy nihilistyczna metoda może mieć jakieś praktyczne, chociażby częściowe zastosowanie w życiu politycznym państwa? — Chyba bardzo rzadko. — Niewątpliwie bywają sytuacje, w których chodzi bardziej o destrukcję, niż konstrukcję, ale są to sytuacje rozpaczliwe, katastrofalne, wynikiem dzięki jakimś nieobliczalnym wypadkom, wychodzące z poza ram normalnej pracy politycznej. Taką sytuacją było np. istnienie rządu Moraczewskiego w Polsce. Wtedy mniejsza już o to, kto ma być na jego miejscu, p. Paderewski, czy ktoś jeszcze bardziej pocieszny od znakomitego mnzyka w roli polityka, byleby to nie był inżynier Moraczewski.

Czy jednak dziś w Polsce mamy sytuację analogiczną do tamtej z przed pięciu laty, do rządu Moraczewskiego, który był kamieniem węgielnym całej naszej dzisiejszej nędzy, narzędziem, za pomocą którego wstrzyknięto w zdrowy polski organizm olbrzymią dozę trucizny? Czy generał Sikorski naprawdę jest takim człowiekiem, którego usunąć trzeba za każdą cenę, bez wdawania się nawet w rozmowy, kto ma być jego następcą?

Zdaje się, iż nie. A jednak prasa obozu nacjonalistycznego zwalcza obecnego prezydenta ministrów, domaga się jego ustąpienia, nie wskazując następcy, a nawet przyznając otwarcie, iż narazie koncepcja rządu, opartego o większość parlamentarną, jest nie realna.

Konferencja byłych ministrów skarbu, która się dziś odbywa w Belwederze, powstała z inicjatywy gen. Sikorskiego. Jakże będą jej rezultaty, tego nie wiemy, mogą być mniej lub więcej dodatnie,

nie mogą być ujemne. Ministrowie skarbu muszą ocenić położenie państwa nie z punktu widzenia potrzeb bezrobotnych i dzisiejszego rozleniwienia klasy pracującej, ale pod kątem konieczności państwowych. Ponieważ sanacja stanu ekonomicznego państwa opiera się na zasadach, trudnych do przeprowadzenia wobec panujących w Sejmie egoizmów klasowych, lecz w istocie prostych i łatwych do sformułowania, więc jednolita opinia wszystkich byłych ministrów ułatwi ogromnie zadanie przyszłemu ministrowi skarbu wobec stronnictw sejmowych. Powie wtedy: „chcecie mieć Polskę — wyrzeczcie się musicie swych utopji”, — a za takie zdanie nie będzie już mógł być okrzykiem wrogiem ludu.

Generał Sikorski podpisał zarządzenie o zamknięciu „Rozwoju”, ale unieszkodliwił także działalność różnych bojówek lewicowych. „Paris vaut la messe”. Za jego rządów aresztowano coprawda p. Adolfa Nowaczyńskiego, podobno niesłusznie. Pan Nowaczyński jednak, jako impresjonista w polityce i impresjonista, w życiu nie powinien być zbyt zagniewany, że mu dostarczono nowych kilkunastu dniowych wrażeń, za które będzie miał całkowitą satysfakcję, o ile sąd podzieli zapatrywania jego obrońców.

Powtarzamy, iż rozumiemy doskonale dążenia nacjonalistów do stworzenia rządu nacjonalistycznego. Ale dopóki to jest niemożliwością, nie rozumiemy nacisku i dobitnych akcentów, z którym „Gazeta Warszawska” żąda, aby generał Sikorski ustąpił i zdał władzę innemu jakiemuś, również prowizorycznemu prezydentowi ministrów, oraz ośmiewa jego

„generalskie” rządy. Niewątpliwie, w ostatnich tygodniach kilku generałów nieco nadzarpnęło swoją popularność, ale generał Sikorski, chociaż nikogo pod Kaniowem nie pobił na głowę, okazał twardą rękę i konsekwentne postępowanie, co jest wielką zaletą każdego prezydenta ministrów.

Dzieje się to z powodu faktu, którego stwierdzenie stało się już dziennikarskim komunalem. Oto z powodu dziwnego ekskluzywizmu grup, które wchodzą do tak zwanej „ósemki”. Wyznawcy „ósemki” wszystkich i wszystko dzielą w Polsce na trzy kategorie: 1) swolch zwolenników, jest to kategoria pierwsza, a jednocześnie w ich mniemaniu pierwszorzędna, 2) na ludzi i instytucje pożyteczne, której to kategorii kwalifikacją niezbędną jest konieczność biernego poddania się nakazom ósemki i spełnianie powinności wobec obozu narodowego, 3) kategoria trzecia obejmuje wszystkich innych i tych wszystkich innych ósemka uważa za swoich przeciwników.

Instytucją pożyteczną dla ósemki jest np. „Związek św. Zyty”. Organizacje inne, czasami bardzo a bardzo poważne, ósemka często traktuje, jakby to był „Związek św. Zyty”, czyli instytucja bierna, poddana, bez własnej samodzielnej inicjatywy. Ponieważ generał Sikorski posiada inicjatywę i to nawet bardzo indywidualną a stanowczą, więc ósemka od razu zalicza go bezapelacyjnie do kategorii trzeciej: przeciwników. Dlaczego jednak, nawet przy traktowaniu generała Sikorskiego, jako zdeklarowanego przeciwnika, nie chce nam nawet w przybliżeniu powiedzieć, jakiego rodzaju rząd życzy sobie mieć na jego miejscu, nie wiemy; jednak sądzimy iż należy to do tajemnic tradycyjnej taktyki t. zw. obozu narodowego. Cat.

Wczoraj redakcja nasza otrzymała komunikat o pracy teatru polskiego w Grodnie. Komunikatu tego nie umieszczamy tylko z takiego powodu: Teatr grodzieński tytułuje siebie „Teatrem Kresowym”. Nazwę tę w stosunku do Grodna uważamy nietylko za nieodpowiadającą prawdzie, ale uwłaczającą naszemu uczuciu narodowemu. Może jeszcze Małkinia i Wołomin kresowami „stancjami” nazywać się zaczęła. Kresy nasze leżą nad Dźwiną, a nie nad Niemnem.

KOŃCĄ WOJENNE WYPRAWY. Litwini zajmują Kłajpedę.

GDANSK. 10. I. (a. w.). Dwie kompanje żołnierzy litewskich przekroczyły granicę Kłajpedy w okolicach Plickon, gwałcąc jej neutralność. Wojska litewskie posuwają się w głąb kraju i zajęły miasto Laudsargen. Władze koalicyjne w Kłajpedzie wezwały część załogi francuskiej na pogranicze kłajpedzko-litewskie, dokąd się udał również wysoki komisarz Petisne. Wydał on do ludności Kłajpedy odezwę, w której wskazuje na przekroczenie przez Litwinów terytorjum kłajpedzkiego i zapowiada wystąpienie przeciwko naruszeniu neutralności kraju. Komisarz wzywa ludność do spokoju i oddania się normalnej pracy, przyczem oświadcza, że powierzono mu przez mocarstwa stanowiska nie opuści. Litwini obsadzili część Bajory leżące na pograniczu kłajpedzko-litewskim na północ od Kłajpedy. Podobno regularne wojska litewskie na zachód od Bajory przyciągnęły, idąc w kierunku południowym, w celu zajęcia m. Kłajpedy.

Sejm i Rząd.

Akcja oszczędnościowa.

KŁAJPEDA (Pat.). W związku z akcją litewską zmierzającą do zajęcia Kłajpedy, komitet, prowadzący akcję, wydał manifest podpisany przez osobistość, będącą dawniej członkami tak zwanego „Komitetu dla obrony Litwy Mniejszej”. Równocześnie komitet zamianował prezydentom kraju Kłajpedy Simonajtisa, byłego Dyrektora Krajowego. Tenże manifest znosi Radę Krajową oraz Dyrektorat Krajowy. Zamach stanu przedstawiony jest w manifestie jako dzieło prawa i sprawiedliwości. Rozesłała się wiadomość, że część południowa kraju Kłajpedy obsadzona została przez wojska litewskie. Policja krajowa została częściowo rozbrojona.

Nowy napad litewski w Pasie Neutralnym.

W nocy z 9 na 10 b. m. Litwini zajęli wieś Krzywołajcie (gm. Giedrojka). Zaalarmowana przez ludność najbliższa placówka milicji przystąpiła energicznie do wypierania Litwinów. Po zaciętej walce milicji udało się mimo przeważających sił litewskich wieś oswobodzić. W walce brała udział miejscowa ludność. Litwini ponieśli stratę dwóch ciężko rannych. Po stronie milicji zabici zostali drużynowy Fajkowski Stefan oraz milicjanci Bernat Władysław i Kiellogis Aleksander. Prócz tego jeden został ranny. Litwini w walce używali dużej ilości granatów ręcznych, które-

mi wieś została zarzucona. Dla oświetlenia terenu używano także rakiet. W walce po stronie litewskiej brali udział prócz partyzantów żołnierze litewscy z placówek litewskich w Marciszkach i Mieszkańcach. Uchodząc do Giedrojki, Litwini podpalili zabudowania gospodarza Kuniewiczza. Przerażenie wśród ludności wskutek terronu litewskiego olbrzymie. Zewsząd wezwania do milicji o opiekę. Polegli w bitwie milicjanci zostali przez ludność manifestacyjnie przewiezieni do Wilna. Pogrzeb ich odbędzie się dnia 13 b. m. o g. 10 rano ze szpitala wojskowego na Antokolu.

Gwałty litewskie.

W północnej części pasa neutralnego (pow. Braślawski) ostatnimi czasami zauważone liczne patrole regularnej kawalerii litewskiej, t. zw. „Gelażais Wilkas”. Patrole te dokonywują w miejscowościach zajmowanych przez siebie ciągłych rewizji oraz rabunków. Starannie usuwani są ludzie podejrzani o sympatie dla Polski. Dnia 2 b. m. we wsi Chorowy (gm. Smołwińska) został aresztowany gospodarz Stanisław

Undrowicz. Zarzucono mu utrzymywanie kontaktu z milicją ludową. Przy śledztwie usiłowano wydobyć z niego zeznania torturami. Bito go kołbami, przypalano pięty rozpalonymi bagnetami. W rezultacie Undrowicz został odwieziony do Ucian bez znaków życia.

W nocy z 10 na 11 b. m. podjazd kawalerii litewskiej ostrzeliwał wieś Olsoki. (a. w.)

Ludność Pasa Neutralnego wobec gwałtów litewskich.

Wobec napadu dokonanego przez regularne wojska litewskie na wieś Awizańce w pasie neutralnym, mieszkańcy tej wsi na zebraniu gromadzkim postanowili zwrócić się o pomoc do Ligi Narodów i, sporządzony odpowiedni dokument w postaci protokołu o przebiegu napadu i ra-

bunkach dokonanych przez Litwinów, spowodować zajęcie się szybsze sprawą pasa neutralnego. Dokument został zaopatrzone w podpisy wszystkich gospodarzy wsi Awizańce. Straty materialne zostały obliczone na sumę 70 milionów mk. (a. w.)

Organizacje strzelców litewskich na Łotwie.

Władze łotewskie wpadły w pow. Huksztajńskim na ślad tajnej organizacji strzelców litewskich. Dokonano szeregu rewizji, które w rezultacie dały następujące wyniki: we wsi Koniecpole u gospodarza Józefa Gaudziego wykryto skład broni i amunicji, we wsi Bożentalni duże magazyny literatury agitacyjnej, we wsi Kazimierzka korespondencję tajną organizacji strzeleckiej. Znaleziono w niej plany działania strzelców li-

tewskich, oraz szkice organizacji.

W końcu grudnia przybył do Dźwińska z Kowna jeden z najwybitniejszych działaczy „Saulu Sajnnga”, niejaki Powitwis. Po kilkudniowym pobycie w Dźwińsku Powitwis udał się do Moskwy.

Działające w pasie neutralnym oddziały partyzantów litewskich zostały w ostatnich czasach zaopatrzone w nowe umundurowanie z sukna rosyjskiego. (a. w.)

Rozprawa przeciw komunistom.

LWOW. (A. w.). Rozprawy przeciwko komunistom trwały w ciągu całego dnia. Przemawiali dalej obrońcy oskarżonych. W piątek oczekiwane jest resume

przewodniczącego, wieczorem tegoż dnia werdykt sędziów przysięgłych. Wyrok zostanie wydany ewentualnie jeszcze w nocy.

Betlejski Wileńskie.

Minęło Boże Narodzenie, i dzień Trzech Króli minął, — dnie Świąt uroczystych, co tyle ze sobą pięknych, a uświęconych wiekoletnią tradycją obyczajów przynoszą. Czasby to był już wielki- na „Betlejski Wileńskie”, co roku zeszłego przez akademików jako „Szopka Akademicka” wskrzeszone były, a które również dobrze już osiwiła Babcia-tradycję za sobą mają. Pono tegoroczne ich pojawienie się, z powodu trwania załoby, znacznemu opóźnieniu ulegnie wszędlako choć i w końcu stycznia odbędą się przecie. A ile że przez stułetni bodaj sen „Babcia” ciągłość obyczaju złożonego przerwana została, nie od rzeczy tedy przypomnieć sobie będzie, jak to dawniej w starym Wilnie bywało.

Lat temu wiele, — mało już kto pamięta, może tam stare

niańki i kucharki wileńskie, co z ust do ust, w zimowe wieczory, młodszym legendę podając, nieśmiertelną ją czynią, — wiele lat temu, chodzili po starym Wilnie Żaki z akademii Jezuickiej, z Betlejskami. Jakoś w Wieczór Trzech Króli wpadało to głodne bractwo do izby gościnnej, zaróżwione z mrozu, gwarne a wesołe, skarb swój rnochomy niosąc: lalki i Szopkę. Gmach ci to był nie byle jaki, ni to kościół, ni to obora — z wielkim otworem sceny i dwiema wieżyczkami w żywe i jaskrawe, acz dziwnie harmonijne barwy pomalowane.

Rozpoczyna się, — jak to zwykle:

„Dobry dzień Wam gospodarzu nasz miły
Cały rok jakieśmy tutaj nie byli“.

Znają już ten wstęp gospodarze i jak starego przyjaciela wita ją dobrze znaną melodję.

Sprawa połączenia kościołów.

RZYM. (Pat.). Papież przyjął na posłuchaniu metropolitę Szeptyckiego.

Odznaczenie Generalów.

WARSZAWA. (A. w.). Generalowie Sikorski, Rozwadowski, Sosnkowski, Jacyna, Kuliński i Rybak zostali odznaczeni wielką wstęgą orderu Korony Włoskiej.

Z Litwy Kowieńskiej.

Akt uznania Litwy de jure.
KOWNO. (a. w.). Prasa litewska ogłasza tekst pisma Rady Ambasadorów do Prezesa Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej Galwanaukska w sprawie uznania Litwy de jure:

Panie Prezesie!
W piśmie z dnia 18 listopada 1922 r. Wasza Eksceleńcja zwróciła się do Prezesa Rady Ambasadorów z zawiadomieniem, że Rząd Litewski zobowiązuje się bez żadnych zastrzeżeń przyjąć i przestrzegać przepisy Traktatu War-

nałdo tok dalszej dyskusji. Odznaczono się ono głębokim ujęciem przedmiotu i jako ściśle rzeczowe nadało wysoki poziom obradom. W przemówieniach uczestników konferencji przejawiał się w historycznym rzucie cały rozwój dotychczasowego życia ekonomicznego Rzeczypospolitej na tle zdarzeń politycznych. Dyskusja miała charakter ściśle rzeczowy, bez subiektywizmu lub polemiki. Zebrani odnieśli wrażenie, że rezultat obrad będzie pozytywny i nie zawiedzie nadziei, jakie społeczeństwo pokłada w konferencji. Obrady potrwać w ciągu czwartku, a może i piątku.

Czy prawda?

WARSZAWA. 11. I. (A. W.). „Gazeta Poranna” podaje, że gen. Sikorski postanowił zrzec się stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych, które ma objąć wojewoda Gałęcki.

Kandydaci na Ministra Skarbu.

WARSZAWA. 11. I. (A. W.). „Kurjer Poranny” notuje pogłoski, że kandydatami na stanowisko Ministra Skarbu są Dyrektor Banku Rolnego Hebda oraz prof. Krzyżanowski z Krakowa.

W sprawie uzdrowienia administracji kresowej.

WARSZAWA. 11. I. (A. W.). W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja nad uzdrowieniem administracji kresowej. Omawiano sprawę uzgodnienia działalności wszystkich gałęzi administracji oraz potrzebę sprężystej inspekcji wojewódzkiej, jako też braku aparatu urzędniczego. Poruszono również kwestję stosunku władz do potrzeb ludności miejscowej, zniszczonej przez wojnę.

następujących: czy istnieje stan wojny między Litwą a Polską, czy też nie; czy takie położenie usprawiedliwia odkładanie przedsięwzięcia słusznego dokonania umiędzynarodowienia Niemna; jakiej wartości są skargi Rządu Litewskiego przeciwko Rządowi Polskiemu z powodu konfliktu, który obecnie dzieli dwa te państwa.

Proszę przyjąć i t. d.
(—) Eric Phips, (—) Poincare,
(—) Nomano Arrezano,
(—) S. Okuyama.

Amnestja peowiaków.

KOWNO. (a. w.). W związku z uznaniem Litwy de jure Prezydent Republiki podpisał akt amnestji, dotyczącej pozostałych jeszcze w więzieniu 7 osób skazanych w znanym procesie o należenie do P. O. W.

Represje prasowe.

KOWNO. (a. w.). „Redaktor Dziennika „Kraso Balsas” Norejko został skazany za artykuł zawierający krytykę rządu na karę w wysokości 4000 litów, z zamianą w razie niemożności zapłacenia na dwumiesięczne więzienie.

Nowy minister spraw zagranicznych.

Nowy minister spraw zagranicznych p. Aleksander hr. Skrzyński urodził się w roku 1882. Gimnazjum i uniwersytet ukończył w Krakowie i w roku 1905 uzyskał doktorat praw. Po ukończeniu studiów wstępuje do służby administracyjnej i przechodzi poszczególne jej szczeble przez namiestnictwo we Lwowie, ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu i starostwo w Gorlicach. W roku 1909 przechodzi do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, a po zdaniu egzaminu dyplomatycznego zostaje przydzielony jako attache do ambasady przy Watykanie, następnie w roku 1913 przechodzi do ambasady w Berlinie, w końcu jako sekretarz ambasady do Paryża. Przed wybuchem wojny zostaje przeniesiony do Waszyngtonu, tego stanowiska jednak wskutek rozpoczętych działań wojennych nie obejmuje, ale wstępuje do kawalerii jako prosty żołnierz, uzyskując w walkach na froncie wschodnim pod dowództwem generała Rozwadowskiego jako jego adjutant stopień porucznika. Odbyszy kilkuletnią służbę wojskową, oddaje się zupełnie administracji swego wojną zniszczonego majątku.

Po ogłoszeniu niepodległości Polski zgłasza się do służby dyplomatycznej i za ministerstwa Paderewskiego zostaje posem w Bukareszcie, na którym to stanowisku pozostaje do ostatnich czasów. Jako poseł w Bukareszcie nawiązuje p. minister Skrzyński serdeczne stosunki z tamtejszym rządem i swą inicjatywą, energią i zręcznością doprowadza do połączenia Polski i Rumunii węzłami wspólnej umowy oraz ściślejszej, na zrozumieniu wzajemnych interesów opartej, przyjaźni. Minister Skrzyński zrobił dla zbliżenia polsko rumuńskiego bardzo wiele i jako nasz reprezentant umiał zjednać Polsce sympatię i powagę.

salskiego, dotyczące organizacji żeglugi na Niemnie. Niżej podpisani mają zaszczyt zawiadomić Waszą Eksceleńcję, że Rządy Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Japonji, biorąc pod uwagę to zobowiązanie Rządu litewskiego, postanowiły uznać Republikę litewską de jure od daty niniejszego postanowienia. Czyniąc to postanowienie, wyżej wymienione Rządy nie myślą wypowiadać swego zdania w sprawie różnych uwag, które Wasza Eksceleńcja poczyniła w swej nocy z 18 listopada 1922r., w szczególności co do punktów

Patrzą więc i słuchają, jak aniołowie pastuszkom o wielkim cudzie zwiastują, jak pastuszkowie, zdziwieni jasnością z Nieba, nie mogą ze snu zrozumieć o co chodzi; jak potem:

„Trzej Królowie jadą, z królewską parada,
z dalekiej krajiny, do Dzieciny“

i pastuszków o drogę pytają, a potem przy żłobku dary swoje królewskie w pokornym pokło nie ofiarują.

„I oddają dary, aż się Józef stary
Zadziwił bez miary z tej ofiary!“

A że przed Bogiem wszyscy my równi, więc tu razem z Królami i pastuszkowie się radują, i jakiś chłopiec bezdomny, i dziad z pod kościoła, i podchmielony brat-szluchcic, i żołnierz włóczęga. Aż wreszcie stary Józef koniec zabawie czyni.

„Jużeście się naskakali
Mnieście głowę sturbowali
Także Mary!“

Potem widzą dramat Herodowy w pałacu niby wschodnim, ale jakoś dziwnie swojskim, gdzie Herod śpiewa swój znakomity lament, zaś śmierć i djabel o duszę tego wielkiego grzesznika się spierają. Kościata śmierć, jako że ją krew nie grzeje, srodze jest biedaczka zmarznięta, kłapie zębami i słodko przeciągając z wileńska uporczywie się targuje o ostatnią godzinę króla.

Ostatni tobie dekret recytuję:
Życia nie daruję!

Djabel jest więcej zdecydowany. Chwyta za łeb Heroda bez żadnego zgola ku majestatowi szacunku.

„Chodź na łysa góra, tam ja ściągnę z ciebie skóra!“

Melancholijny anioł wygłasza rezolutne sentencje, zaś djabel wraca na scenę tańcząc w upoje-

